Nr. 11. Śmigiel, sobota 14. stycznia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

Część nieurzędowa,

za którą władza nie bierze odpowiedzialności

Z komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 13. stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej minister Michalski przedłożył sprawozdanie z gospodarki finansowej.

Wzrost zadłużenia skarbu państwowego w P. K. K. P. w roku ubiegłym zmalał, we wrześniu dług wynosił 20 miljardów, w październiku 20 i pół miljarda, w listopadzie 15 miljardów a w grudniu — 7 miljardów mkp. Zmniejszenie się zadłużenia przypisuje minister Michalski wzmożeniu się wpływu podatków, które w pierwszym kwartale 1921 roku wynosiły 4 miljardy, drugim kwartale 8 milj., w trzecim — 15 milj., a w czwartym — około 20 miljardów. Emisja banknotów została zwiększona także na cele produkcji, na redyskonto weksli pożyczek i tym podobnych operacyj, które wyniosły 25 procent ogólnej emisji banknotów.

W przytocznym szeregu pokryć, posiadanych przez P. K. K. P. w monetach złotych i srebrnych i w walutach obcych minister Michalski stwierdził, że obecnie znajduje się w obiegu około 109 i pół miljonów marek niemieckich.

Do zabezpieczenia tego nie są włączone: znaczna część daru na skarb narodowy, złoto i srebro w sztabach, oraz sumy należne w złocie od banku byłej monarchji austro-węgierskiej i sowdepji.

W zakresie oszczędności zmniejszono ilość urzędników na placówkach zagranicznych o 215, zlikwidowano zagraniczne placówki wojskowe, oraz aprowizacyjne, zwolniono również w kraju kilka tysięcy urzędników wojewódzkich.

Rewizje oszczędnościowe w D. O. K. dały wyniki bardzo dodatnie.

Dyrektor departamentu Dr. Zaczek przedstawił stan prac nad budżetem na rok 1922, przewidywany deficyt w przyszłym roku wyniesie 100 miljardów marek, to znaczy tyle, co w roku ubiegłym.

Po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora departamentu kasowego komisja postanowiła zająć się sprawą rozpatrzenia budżetu z roku 1921 łącznie z budżetem roku 1922.

Wilno w Lidze Narodów.

Sekretarjat Ligi Narodów przygotował przed posiedzeniem Rady Ligi, rozpoczętem wczoraj, następującą notatkę, przedstawiającą ze stanowiska Ligi obecny stan sprawy wileńskiej:

„Posiedzenie 16-ste Rady Ligi w styczniu 1922. — Dokument 1. 19. — Zatarg polsko-litewski.

1. Stanowisko obu stron po zaleceuiu Rady Ligi. — Rokowania bezpośrednie, które toczyły się w r. 1921 między obiema stronami, pod przewodnictwem p. Hymans'a doprowadziły do opracowania projektu układu, który został przyjęty przez Radę i przez Zgromadzenie Ligi. Rząd Polski nie nadesłał wogóle odpowiedzi pisemnej na zalecenie Rady Ligi, ale delegat polski na Zgromadzeniu oświadczył, że projekt polubowny p. Hymans'a nie może być narzucony w tej postaci i że byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby to postanowienie utrzymano w mocy. A Rząd Litewski doniósł, iż nie uważa, by mógł przyjąć załatwienie zalecone przez Radę. Jest rzeczą Rady przyjęcie do wiadomości tych odmów, które zdają się kłaść kres postępowaniu ugodowemu (qui paraissent mettre fin á la procédure de concilation) przyjętemu przez Radę w uchwale z dnia 3-go marca 1921.

2. Wycofanie Wojskowej Komisji Kontrolującej. — Rada postanowiła we wrześniu 1921 zatrzymać jeszcze na pewien czas Wojs. Komisja Kontr. której zadaniem od r. 1920 było utrzymanie porządku na obszarze spornym. Następnie pułk. Chardigny, któremu Rada postanowiła powierzyć ustalenie daty wycofania, zawiadomił oba Rządy, że Komisja nie może już na długo przeciągać swego pobytu i musi wkrótce zaprzestać swych prac. Rzeczą Rady będzie zbadanie zarządzeń, które należałoby powziąć dla uniknięcia odnowienia kroków nieprzyjacielskich.

3. Stan rzeczy polityczny w Wileńszczyźnie. — Rząd Polski zawiadomił dnia 1-go grudnia, że jenerał Żeligowski opuścił obszar wileński. Przed swym odjazdem jenerał Żeligowski nadał dekretem funkcje Prezydenta Tymcz. Komisji Rządz. Wileńskiej p. Meysztowiczowi, pochodzącemu z tego obszaru, oraz zarządził wybory w Wileńszczyźnie na dzień 8-my stycznia. Rząd Litewski wniósł protest przeciw tym wyborom, oświadczając, że uważa je zgóry za niebyłe. Protest ten wniesiony został w porządek obrad obecnych Rady Ligi.

4. Sprawy mniejszości. — Rząd Litewski zwrócił uwagę Rady na los żywiołu litewskiego w Wileńszczyźnie wskutek zarządzeń władz polskich. Rząd Polski przypomniał z tego powodu, że los mniejszości polskiej na Litwie wywołał zażalenia przedstawione już Lidze Narodów. Rada Ligi zbada zapewne sposoby załatwienia sprawy mniejszości w Wileńszczyźnie (dans la region de Vilna, mówi ta notatka urzędowa, a zatem tylko tam a nie w Litwie Kowieńskiej ?).

5. Strefa neutralna w Suwalszczyźnie. — Rząd Litewski w nocie do Sekretarza Jeneralnego Ligi żali sią na naruszenie postanowień Wojs. Kom. Kontr. przez wojska polskie. Noty tej nie zdołano podać do wiadomości przedstawiciela polskiego przy Sekretarjacie Ligi przed końcem grudnia. Wobec tego delegacja polska zastrzegła sobie późniejsze przedstawienie wyjaśnień, które uzna za potrzebne".

Razem więc poddano pod obrady obecnego zebrania Rady Ligi sporo spraw wileńskich.

Druk banknotów.

Krajowa Kasa Pożyczkowa ogłasza stan swoich rachunków zamkniętych z dniem 31 grudnia z. r., które rzucają wiele światła na gospodarkę skarbową Państwa, wykazując wysokość i szybkość jego zadłużania się w tej instytucji.

Z rachunków tych wynika, że z początkiem r. 1921 wynosił dług Państwa w P. K. K. P. 59 miljardów 626 miljonów, z końcem zaś tego roku doszedł do 221 miljardów marek. W ciągu zatem ostatniego roku wydrukowała P. K. K. P. i pożyczyła Skarbowi 161 miljardów 575 miljon. marek banknotami na pokrycie budżetowych potrzeb państwowych, których Rząd z innych swoich wpływów zaspokoić nie mógł. Z tej ostatniej sumy otrzymało Ministerstwo Skarbu:

W pierwszym kwartale 34, w drugim 37, w trzecim 47,375, w czwartym 43 miljardów marek.

Rząd nie miał prawa zadłużyć się do tej sumy w P. K. K. P., albowiem ustawa z 8 lipca z. r. zezwoliła mu na zaciągnięcia takiej pożyczki do łącznej kwoty 150 miljardów, która była wyczerpaną z tą chwilą, gdy do sumy 59 miljardów 625 miljonów dłużnej w dniu 1 stycznia z. r. dobrał dalszych 90 miljardów 375 miljonów. Dla reszty zaciągniętej pożyczki, która to reszta z końcem minionego roku wynosiła z górą 70 miljardów, nie uzyskał Rząd ustawowego ze strony Sejmu upoważnienia.

W czwartym kwartale pożyczył Skarb o cztery miljardy mniej niż w kwartale trzecim, ale czy z tego faktu można wnosić (nie mając wykazu uskutecznionych przez państwo wydatków), że wydatki państwowe się w tym czasie zmniejszyły i że gospodarka słała się oszczędniejszą.

Wniosek taki byłby nietrafny i prowadziłby do łudzenia społeczeństwa i usypiania jego czujności.

Co było przyczyną, że Skarb mógł w mniejszym stopniu uciekać się do pożyczek w banknotach P. K. K. P.?

Przedewszystkiem to, że w ostatnim kwartale z. r. rozporządzał większymi niż poprzednio wpływami, jak wskazuje wzrost wpływów skarbowych, które w lipcu wynosiły 3.7, a już we wrześniu (ostatnie znane cyfry z tego pochodzą miesiąca) przekroczyły 7 miljardów.

Również przez sprzedaż biletów skarbowych drugiej emisji w kwocie 15 miljardów zmniejszyła się konieczność Skarbu sięgania do banknotów z P. K. K. P., a te bilety, które płatne są 1 lutego b. r., nie wiele różnią się w omawianym względzie od pożyczek banknotowych P. K. K. P. i dla zobrazowania wysokości poczynionych w czwartym kwartale wydatków winny być do cyfry 43 miljardów pożyczonych banknotów doliczone.

W każdym razie wydatki państwowe w tym okresie były daleko większe, niż przewidywał je preliminarz budżetowy na r. 1921. Ministerstwo zaś Skarbu nawet nie uważało za stosowne uzupełnić ten preliminarz i zażądać dodatkowych od Sejmu kredytów, jak to czynili wszyscy poprzednicy obecnego p. Ministra.

Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

Losem zdemobilizowanych oficerów, których przeszło 12 tysięcy trzeba przywrócić służbie cywilnej, zajął się zorganizowany w tym celu Komitet Obywatelski Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, do którego weszli przedstawiciele instytucji społecznych, zawodowych, władz państwowych i wojskowości.

Należy się liczyć z tem, że główna fala demobilizantów będzie ciążyć ku stolicy. Komitet tedy przystąpił niezwłocznie do zorganizowania najracjonalniejszej pomocy.

Pomoc ta nie może iść po linji filantropji, wychodząc z założenia, że skoro w chwilach krytycznych społeczeństwo powołało wszystkich pod broń, to dziś toż społeczeństwo powinno konsekwentnie tym zasłużonych obrońcom kraju dać broń do ręki w postaci umiejętności fachowych, aby mogli zdobyć pracę i byt na polu służby cywilnej. To jest elementarnym obowiązkiem społeczeństwa, władze państwowe, które zresztą z całą życzliwością poczynania Komitetu popierają, formalnie jednak demobilizantami zaopiekować się nie mogą, gdyż to nie jest ich atrybucją. Ze społeczeństwa wyszli oni na front, społeczeństwo cywilne powinno wchłonąć ich z powrotem.

Komitet dokłada starań, aby tym zadaniom sprostać, w myśl powyższych założeń postanowił dać możność uzupełnienia wykształcenia zawodowego na 4 miesięcznych kursach całodziennych, gdzie słuchacze prócz teoretycznych podstaw państwowości, prawa i ekonomji zdobędą umiejętności praktyczne w postaci rachunkowości, księgowości i korespondencji handlowej, współdzielczości, stenografji i pisania na maszynie. Kursy te otwarte będą w dniu 7 stycznia, przyczem Komitet zapewnił sobie wybitniejsze siły fachowe w charakterze wykładowców.

Ponieważ integralną częścią wykładów jest zabezpieczenie słuchaczom bytu i dachu nad głową na okres trwania kursów, pierwszą troską Komitetu było utworzenie schroniska z całkowitem utrzymaniem, co tymczasowo z obliczeniem na 150 osób zostało już dokonane w specjalnie przysposobionym lokalu przy ulicy Koszykowej Nr. 82.

Obecnie troską Komitetu jest zaopatrzenie pensjonarzy w ubrania cywilne i czynione w tym celu kroki, aby zaopatrzyć się w odpowiednie materjały i zapewnić sobie robotę krawiecką. Prócz tego utworzona została Sekcja finansowa, która już rozpoczęła akcję zbierania środków materjalnych i Sekcja pośrednictwa pracy, która kandydatów już przygotowanych odpowiednio umieszcza na posadach. Intencją Komitetu jest, aby na jego wzór utworzyły się samodzielne Komitety z takimże programem działalności w innych miastach Państwa, co powstrzyma częściowo falę demobilizantów ciążących ku Warszawie, dając im odpowiednią pomoc obywatelską na miejscu.

W tym celu Komitet przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwrócił się z odpowiednią odezwą do pp. Wojewodów, podczas ich ostatniej bytności na Zjeździe w Warszawie i uzyskał obietnicę ich inicjatywy w tym kierunku.

Biuro Komitetu mieści się przy placu Napoleona Nr. 10. (w gmachu dawnej poczty) w lewem skrzydle, I piętro, jest otwarte do godz. 4-tej i udziela informacji tetefonicznie (Nr. 33-49). Wszelkie wpłaty na rachunek Komitetu przyjmuje Pocztowa Kasa Oszczędności na rachunek czekowy Nr. 30206.

O stanie wpływów i obrocie funduszami Komitet w czasie właściwym nie omieszka dać publicznego sprawozdania.

Niebieski ptak przed sądem.

W sądzie wojskowym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj rozprawa główna przeciw podchorążemu Alfredowi hr. Łubińskiemu vel Janowi Zawidowskiemu z komisji likwidacyjnej 1. Armji, oskarżonemu o krociowe defraudacje. Rozprawom przewodniczy Szef sądu płk. dr. Daniec, prokuraturę zastępuje mjr.

K. S. Janczewski, jako obrońca występuje adw. dr. Hofmokl-Ostrowski. Akt oskarżenia obejmuje zarzuty następujące:

I. że Z. w lecie roku 1920 jako oficer kasowy komisji gospodarczej I. Armji dopuścił się systematycznego roztrwonienia powierzonych mu służbowo pieniędzy skarbowych w ogólnej sumie ponad 300 tysięcy marek, przez co popełnił zbrodnię przywłaszczenia z art. 574 d. k. k. i art. I ustawy sierpniowej,

2) że w celu ukrycia powyższych defraudacji fałszował księgi,

3) że w dniu 24 paźdz. 1920 sprzeniewierzył a później zwrócił 155 tysięcy pieniędzy skarbowych w asygnatach pożyczki państwowej,

4) że w dniu 30 paźdz. 1920 przywłaszczył sobie powierzone mu pieniądze skarbowe w sumie 250 tysięcy marek którą tą sumę następnie zwrócił już po wykryciu sprzeniewierzenia, czem dopuścił się również zbrodni z art. 574 p. k. k. i art. I ustawy sierpniowej karanej śmiercią,

5) że w dniu 27 grudnia 1920 poślubił bez pozwolenia władzy wojskowej Helenę Koszewską vel Kosowską pod fałszywem nazwiskiem i imieniem Alfreda hr. Łubieńskiego, przez co dopuścił się występku z art. 445 p. k. k.

Oskarżony przyznał się w toku śledztwa do zarzuconych mu czynów z wyjątkiem książkowych malwersacji, a na pytanie sędziego co go do tego skłoniło, oznajmił, że się zupełnie nad tem nie zastanawiał, co czyni, gdyż od pierwszej libacji zupełnie stracił panowanie nad sobą: gdyby nie był oficerom pieniędzy rozpożyczył, to byłby się sam do żony wyraził, „rozdał je na ulicy"'.

Na takie dictum sąd zarządził z urzędu badanie stanu umysłowego oskarżonego, które jednak doprowadziło do orzeczenia, ze podsądny chory umysłowo nie jest, że zaledwie przyznać mu można pewien brak nerwowego zrównoważnienia, który wchodzi w rachubę jako okoliczność łagodząca.

Sprawa przechodziła od roku najrozmaitsze fazy, początkowo Zawidowski stanąć miał przed sądem doraźnym,następnie oddano go sądowi polowemu, później nadzw. sądowi oficerskiemu, a wreszcie po rozwiązaniu tegoż — sądowi wojskowemu D. O. K. Warszawa.

Żona oskarżonego jest ową panią znaną pod nazwiskiem hr. Łubieńskiej jeszcze z głośnej sprawy skazanego na śmierć i straconego ppor. Wereszczyńskiego.

Jak widzimy, sprawa zawiera nader obfitą ilość faktów drastycznych i sensacyjnych, nadających się do romansu kryminalnego, a jednocześnie mocno... wrzyna się w ustawę sierpniową.

Oskarżony Zawidowski przyznaje się do winy z wyjątkiem sprzeniewierzenia sumy 336 tysięcy mk., pochodzącej z czasów uprzednich, czemu kategorycznie przeczy. Na pytanie przewodniczącego, czy zdawał sobie sprawę ze swoich czynów, i dlaczego tak postąpił, zeznaje, że działał pod wpływem alkoholu, nie zdając sobie zupełnie sprawy z konsekwencji, a zresztą liczył na to, że żona pokryje każdy niedobór, co się też stało. Często miewa napady megalomanji, stąd też pochodzi, że przyjął nazwisko hr. Łubieńskiego, a raz skoczył z pierwszego piętra, dlatego, iż mu się wydało, że jest tak wielkim panem, że po schodach chodzić nie powinien.

Przesłuchani następnie świadkowie stryj oskarżonego, Jakób Zawidowski, por. Węglowski, b. por. Wieczorek oraz wuj Borek stwierdzają, że Z. był wzorowym uczniem i bardzo koleżeńskim towarzyszem oraz, że często spostrzegali u niego objawy nienormalności. Po wypiciu paru kieliszków wódki stawał się powolnem narzędziem w ręku każdego obcego i temu przypisać należy jego lekkomyślne potępki.

Ostatni świadek, b. kpt. Rotwein zeznaje, że mówił dzisiaj z por. Urbanem z komisji likwidacyjnej, który potwierdził, że braków kasowych niema, a wobec pokrycia obu defraudacji z końca października, skarb Państwa szkody nie ponosi.

Na tem przerwano rozprawy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego.
Jutro: Pawała I. p.
Wschód słońca: 8,33, zachód 5,37.
Długość dnia: 9,14. Przybyło 0,41.

ZEBRANIE TOW. „PANIEN PRACUJĄCYCH" odbędzie się w piątek, dnia 13. stycznia o godz. 7·30 wieczorem na salce parafialnej. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział uprasza Zarząd „Sprawie służ!"

ZARZĄD „TEATRU NOWOCZESNEGO" oznajmia, że zapowiedziane przedstawienie na niedzielę, dnia 15. bm. z powodu przeszkód technicznych się nie odbędzie. Następne przedstawienie będzie w dziale reklamowym ogłoszone.

Z RYNKU PRACY. W dniu 10. stycznia ogólna liczba bezrotnych, zgłosznych w Miejskim Urzędzie Pracy w Poznaniu mężczyzn 2290, robotników niezawodowych i transportowych 196, zawodowych 46, przemysłu budowlanego 64, pomocników handlowych 8, wolnych miejsc nie zgłoszono. W oddziale dla młodocianych mężczyzn 56 poszukujących pracy, wolnych miejsc 1. W oddziale żeńskim poszukujących pracy 45, wolnych miejsc dla służby domowej 25. W oddziale dla młodocianych poszukujących pracy 29, wolnych miejsc nie zgłoszono.

ZJAZD PIEKARZY. Zjazd wielkopolskich cechmistrzów piekarskich odbędzie po raz pierwszy w wolnej Polsce swe walne zgromadzenia w Poznaniu w dniu 17. stycznia r. b. o godz. 11-tej rano w lokalu p. Świtalskiego przy ul. Podgórnej 13.

HOJNA OFIARA. Na ręce p. Bernarda Pranowskiego, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego, złożył jeden z obywateli miasta, który nie życzy sobie, aby ujawniono jego nazwisko 200.000 mk. na ufundowanie cegiełki wawelskiej na pamiątkę wycieczki dzieci wielkopolskich do Warszawy w roku 1922.

NOWA RADA MIASTA POZNANIA. Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia w południe. Posiedzenie poprzedzone będzie tradycyjnem nabożeństwem w kościele Bożego Ciała. We wtorek odbyło sie zebranie prywatne, zwołane celem zaznajomienia się wzajemnego.

ZWALNIANIE ZŁODZIEI ZA KAUCJAMI. Z Piotrkowa donoszą, że onegdaj odbyło się tu plenarne posiedzenie Sejmiku pod przewodnictwem starosty piotrkowskiego. Na posiedzeniu delegaci z różnych stron powiatu żalili się na postępowanie tutejszych sądów, ktore kierują się zbytnią tolerancją wobec złodziei. Bardzo liczne są wypadki, jak mówili delegaci, że zwalnia się za kaucję notorycznych złodziei i to takich, którzy zostali przez policję ujęci na gorącym uczynku. Powzięto jednogłośną uchwałę z protestem przeciw takiej praktyce sądowej, która utrudnia bezpieczeństwo publiczne w mieście i powiecie.

Należy zaznaczyć, że wymierzane kaucje są tak niewielkie, iż złodzieje i paserzy złożyć je mogą bardzo łatwo, a przez czas, dzielący ich od rozprawy sądowej, nadal uprawiają swój „fach".

W sprawie tej zwrócono się również z apelem do Ministerstwa Sprawiedliwości.

BIERNY OPÓR KSIĘŻY RUSKICH. We Lwowie księża ruscy okazują wobec władz polskich bierny opór przy wydawaniu metryk, jeżeli zażądają ich wydania władze policyjne albo osoby prywatne greko-katolickiego obrządku dla swych celów. Wśród wszystkich parochów najgorszy jest pod tym względem proboszcz św. Jura, prawa ręka metropolity Szeptyckiego, ks. Kunicki, który na żądanie Magistratu o wydanie odpowiednich metryk i wykazów metrycznych stale nie odpowiada. W końcu Magistrat wydelegował swych urzędników, którzy zjawili się w kancelarji parafji ks. Kunickiego z żądaniem wydania niektorych odpisów. Wówczas ks. Kunicki zaprotestował przeciwko mieszaniu się władz cywilnych do spraw kościelnych i oświadczył, że władz polskich nie uznaje i dopiero przy asystencji policji udało się uzyskać metryki. Ks. Kunicki będzie pociągnięty do odpowiedzialności za obrazę urzędnika w urzędowaniu. Powinien być nadto pociągnięty do odpowiedzialności, że jako paroch, będąc urzędnikiem stanu cywilnego, odmawia świadczeń na rzecz państwa.

SKAZANIE KOMUNISTY. Łódzki Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym skazał niejakiego Izaaka Żółtowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia za należenie do Robotniczej Partji Komunistycznej. Żółtowski jak wykazało dochodzenie sądowe był nader czynnym, płatnym, agitatorem Sowietów. Na rozprawie sądowej zachowywał się w sposób arogancki i ordynarny. Obrońca jego adwokat Duracz usiłował uwolnić go z pod odpowiedzialności twierdząc, że jest on obywatelem rosyjskim, co jednak nie odniosło żadnego skutku.

Telegramy.

Nominacja p. Szebeki.

Warszawa, 12. 1. Wczoraj została ostatecznie podpisana nominacja p. Szebeki na stanowisko drugiego naszego delegata przy Radzie Ligi Narodów, przyczem wieczorem p. Szebeko wyjechał zaraz do Genewy.

Wobec wagi spraw, które będą rozpatrywane na obecnej sesji Rady Ligi Narodów Rada ministrów uchwaliła wysłać jako 2 delegata na tą sesję p. Ignacego Szebekę. P. Szebeko wyjechał do Genewy 11. bm. dla objęcia swojego stanowiska i współpracy z p. Aszkenazym, ktory jako pierwszy delegat przy Lidze Narodów zachowuje kierownictwo delelegacji polskiej.

Po ukończeniu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów poświęci się p. Szebeko powierzonemu mu już dawniej mandatowi zastępstwa rządu polskiego w rokowaniach polsko-niemieckich, poddanych arbitrażowi przedstawiciela Francji p. Alphanda, dotyczących dzierżawców b. pruskich domen państwowych w Polsce.

Briand o sojuszu francusko-angielskim.

Cannes, 12. 1. Briand przyjął wczoraj po posiedzeniu Rady Najwyższej reprezentantów prasy francuskiej, którym oświadczył, że rokowania jego z Lloyd Georgem zmierzają, ku nadaniu sojuszowi francusko-angielskiemu znaczenia w myśl traktatu wersalskiego.

Panuje przekonanie, że sojusz ten da się tylko urzeczywistnić kosztem koncesyj, odnoszących się do obrony narodowej lub jej uzyskanych praw nad Renem. Nie było jednakowoż mowy z Lloyd Georgem o czemś podobnem. Gwarancje, jakie posiada Francja na podstawie Traktatu wersalskiego nie zostały ani na chwilę zakwestjonowane.

Francja domaga się na konferencji w Waszyngtonie prawa budowania łodzi podwodnych dla tego, że inne państwa europejskie nie podlegają w tym względzie obostrzeniom. Jedyną kwestją podlegającą dyskusji było pytanie, czy byłoby istotnie lepiej, by Francja i Anglja połączyły się, jeżeli wejdzie w rachubę obrona granic Francji na wypadek ataku ze strony Niemiec. Byłoby korzystnem, by Niemcy wiedziały, iż spotkałyby w tym razie połączone wojska angielsko-francuskie. Tak Lloyd George jak Briand sądzą, że podobny sojusz jest nietylko możliwy ale i pożądany.

Prasa amerykańska bardzo przychylnie rozpatruje sojusz angielsko-francuski ze względu, że sojusz ten mógłby bardzo korzystnie wpłynąć na stosunki gospodarcze Europy. Niektóre pisma amerykańskie twierdzą nawet, że udział Ameryki w konferencji genueńskiej będzie zależał od faktycznego zawarcia tego sojuszu.

W przededniu konferencji ekonomicznej.

Ryga, 12. 1. Zaproszenie Rosji na rokowania w Genui uważają sfery rządowe rosyjskie za równoznaczne z uznaniem rządu sowjeckiego. Rząd sowjecki dopatruje się jednak pozpod tem ze strony ententy w tem, iż zaproszenie zostało wysłane do Lenina osobiście. Konferując osobiście z Leninem Rada Najwyższa chce uniknąć bezpośredniego kontaktu z rządem sowjeckim. Lenin niepojedzie jednak na konferencję, a delegacja sowjecka będzie zaopatrzona w bardzo obszerne pełnomocnictwa, aby uniknąć jakichkolwiek zarzutów.

Paryż, 12. 1. Rada Najwyższa otrzymała drugi telegram od Cziczerina, odrzucający Genuę jako miejsce rokowań, ze względu na... niewygodne jej położenie dla delegacji sowjeckiej. Cziczerin proponuje Londyn, jako miejsce konferencji.

Redaktor: Julian Tycska, Wydawca: A. Kłóskowski, Czcionkami drukarnia Kłóskowskiego w Śmiglu.